X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 25)**

z dnia 11 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 25)

11 lipca 2024 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 508).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Natalia Kielak** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Gajewski**, **Karina Parśniak** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, członków Komisji. Dziękuję za wsparcie Biura Legislacyjnego.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – druk nr 508. Zgodnie z art. 37 ust. 4 w związku z art. 204 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od dnia doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowi inaczej. Ten siódmy dzień upływa dzisiaj.

W związku z tym, że termin nie upłynął, proponuję, aby Komisja wyraziła zgodę na rozpatrzenie dzisiaj tego projektu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wyraziła zgodę na pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z druku nr 508. Nie słyszę, dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Bardzo proszę, aby głos zabrała i uzasadniła projekt przedstawicielka wnioskodawców, pani poseł Monika Rosa. Bardzo proszę pani poseł.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, przedkładamy państwu projekt uchwały, który ma na celu powołanie do życia sejmowej Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Dlaczego to jest tak ważne? Pozwolę sobie przedstawić państwu kilka powodów po temu. Zacznijmy od tego, że narasta kryzys bezpieczeństwa i poczucia bezpieczeństwa społecznego, który najbardziej obciąża i naznacza osoby słabsze oraz mniej faworyzowane grupy społeczne. Od lat mamy bardzo niski poziom zaufania społecznego. Blisko 80% z nas nie ufa lub ma daleko idący dystans do innych, a niski poziom zaufania wzbudza lęk, brak wiary w istnienie dobra wspólnego i brak chęci do budowania relacji. Stan wojny w Ukrainie oraz zmieniająca się sytuacja geopolityczna budują poczucie utraty bezpieczeństwa na wielu poziomach.

Mamy do czynienia z kulturą lęku, przemocy wśród młodych ludzi. Praktycznie nie ma dzisiaj szkoły wolnej od przemocy rówieśniczej. Według raportu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę o stanie krzywdzenia dzieci w Polsce 79% z dzieci i nastolatków przynajmniej raz w swoim życiu doświadczyło przemocy. Najczęściej doświadczają jej ze strony swoich rówieśników, bliskiej osoby dorosłej, 26% doświadczyło wykorzystania

seksualnego bez kontaktu fizycznego, a 7% z kontaktem fizycznym. Ten kryzys kondycji psychospołecznej młodych ludzi wymaga podejmowania nadzwyczajnych środków. Takim środkiem może być właśnie komisja. Najbardziej drastycznym, ale też jednym z wielu wskaźników tej kondycji jest skala prób samobójczych oraz samobójstw wśród młodych ludzi. W latach 2019–2022 nastąpił wzrost samobójstw z 98 do 156. Jeśli chodzi o próby samobójcze, między rokiem 2020 a 2022 nastąpił 2,5-krotny wzrost.

Nowe wyzwania potrzebują nowych narzędzi, nowego spojrzenia i nowych metod działania, także działania międzyresortowego. Środowisko informacyjne i mediów cyfrowych to naturalna przestrzeń, w której dorastają, żyją oraz wychowują się młodzież, dzieci i dorośli. Już bardzo dawno przestał istnieć świat on-line i off-line, te strefy po prostu się przenikają. Według raportu NASK – „Nastolatki 3.0" – 70% młodych ludzi uważa, że największym problemem internetu jest mowa nienawiści. Ponad 40% uważa, że w sieci nie da się rozróżnić informacji prawdziwych od fałszywych, a 50% nie jest zainteresowanych sprawdzaniem wiarygodności profili w mediach społecznościowych. Ponad 1 mln nastolatków miało doświadczenie i zna serwis pornograficzny Pornhub, 0,8 mln korzysta z największego serwisu hazardowego, 1/3 charakteryzuje się wysokim poziomem problematycznego używania internetu, a ponad 8% – jest to bardzo wysoki wzrost – ma problem z mediami. Według międzynarodowych badań na tle pięciu innych krajów Polska jest niechlubnym liderem pod względem ekspozycji dzieci i młodzieży na mowę nienawiści.

Potrzebujemy zintegrowanego podejścia do polityki publicznej wobec dzieci i młodzieży jako integralnej części społeczeństwa. Młodzi ludzie to 18% społeczeństwa w Polsce. Komisja do spraw dzieci i młodzieży po raz ostatni istniała w Sejmie 20 lat temu, a jeśli chcemy dokonać jakościowego skoku w podejściu do dzieci i młodzieży, to w obliczu – także nowych – wyzwań potrzebujemy tej komisji i musimy prowadzić politykę zintegrowaną, a nie rozproszoną.

Przykładem podejścia do środowiskowych warunków życia i rozwoju młodych ludzi jest raport UNICEF, który niestety wskazuje, że na 43 badane kraje OECD Polska zajmuje 27 miejsce w rankingu ogólnych warunków życia, 31 – w kategorii świat wokół dziecka, 41 – życie na terenach zagrożonych pestycydami, 40 pozycja – zanieczyszczenie środowiska. Zadbanie o warunki życia młodych ludzi i tworzenie lepszych warunków musi być polityką skoordynowaną i zintegrowaną.

Wciąż w polskiej świadomości istnieje władza, a nie odpowiedzialność rodzicielska. To rodzice mają oczywiście bardzo duży wpływ na kształtowanie dobrostanu dzieci i młodzieży, dlatego tak ważnym elementem prac komisji będzie też dialog międzypokoleniowy. Powinniśmy docenić wkład seniorów w kształtowanie życia społecznego rodziców, ale także dzieci i młodzieży.

To nie jest tak, że komisja ma infantylizować albo instrumentalizować problem dzieci i młodzieży. Chodzi właśnie o to, aby upodmiotowić młodych ludzi i pokazać, jak ważną funkcję pełnią w społeczeństwie, jak dostrzeganą przez nas grupę społeczną stanowią. Komisja ta będzie uwzględniała w swojej pracy, mam nadzieję, takie obszary jak: bezpieczeństwo, edukacja, sprawy socjalne, zdrowie, media cyfrowe, kultura popularna, prawa konsumenckie i wiele innych nowych wyzwań, przed którymi stoją młodzi ludzie.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł, z uwagą przeczytałam to, co pani napisała. Sprawy dzieci i młodzieży są mi szczególnie bliskie, bo przez prawie 30 lat tym się zajmowałam. W poprzedniej kadencji – z pewnością pani to pamięta – był projekt obywatelski, który niestety nie uzyskał akceptacji ze strony ówczesnej opozycji, dotyczący ratowania dzieci. To, o czym pani powiedziała, wzrost samobójstw i wzrastające problemy wśród dzieci, to nie jest

od 2015 r. Proszę nie wprowadzać w błąd, bo ten problem narasta od bardzo, bardzo wielu lat. Miałam naprawdę okazję spotykać się z instytucjami, NGO, które od kilkudziesięciu, nie od kilku lat zajmują się sprawami dzieci i młodzieży, problematyką, która ich dotyczy, i problemami, które ich dotykają. Największym problemem jest oczywiście samotność naszych dzieci. Samotność dzieci – mamy sieć, mamy internet i to jest główne źródło zła, które dotyka nasze dzieci.

Chciałabym panią zapytać… Te wszystkie problemy dotyczące dzieci i młodzieży są niezwykle ważne. Wszystko zależy od nas, dorosłych. Często – widzimy to także na przykładzie parlamentu – dajemy bardzo zły przykład dzieciom swoim zachowaniem, a uczymy poprzez własny przykład. Jeden z profesorów wskazał na jedną rzecz, która wpływa na te próby samobójcze, o których pani mówiła, a które są największym problemem i najbardziej mnie dotykają, bo wśród moich uczniów też miałam samobójców. To jest właśnie samotność. On powiedział takie mądre słowa, które zresztą też często powtarzam. Otóż my, dorośli, powinniśmy powiedzieć naszym dzieciom, niekoniecznie naszym własnym dzieciom, ale też tym, z którymi mamy okazję się spotykać, że warto, żeby miały przy sobie chociaż jedną, powtarzam, jedną osobę, której ufają, którą znają – to może być rodzic, to może być nauczyciel, ale to może być też kolega – bo dzisiaj nasza młodzież funkcjonuje w wirtualnym świecie.

Te problemy są ważne, ale chciałabym zadać pani pytanie. Mamy Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży i z tego, co sobie przypominam – jeżeli się mylę, to proszę mnie poprawić – jest tam podkomisja stała do spraw młodzieży. Idealne miejsce, bo tam są głównie ci posłowie, którzy sprawami dzieci i młodzieży się zajmują, i myślę, że gdyby nadać odpowiednie tempo i powagę tej podkomisji, to ona wszystkie te sprawy, o których pani dzisiaj mówi, mogłaby poruszać i mogłaby się nimi zajmować. Tworzymy komisję – patrzę na to, jak ona ma funkcjonować. Państwo piszecie znowu o rotacyjności przewodniczących, co już mi nasuwa… No tak, przez sześć miesięcy – wyczytałam tam – będzie rotacja.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, chodzi o Komisję do Spraw Służb Specjalnych – ta rotacyjność. To są dwie sprawy w jednej uchwale.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dobrze, to przepraszam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Powołanie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży i przywrócenie rotacyjności w Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przeczytałam, dobrze.

Pani poseł, wracając do tematu. Ostatnie posiedzenie, już przedostatnie posiedzenie przed przerwą wakacyjną – wracamy od września – i wychodzimy z postulatem utworzenia dodatkowej komisji. Moim zdaniem, jeżeli taka podkomisja stała – o ile jest, a z tego, co wiem, jest przy Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży – zechce poważnie tymi problemami, o których pani mówi, się zająć, to nie ma potrzeby tworzenia dodatkowego tworu, jakim jest osobna komisja.

Jeszcze raz chcę potwierdzić, wszystkie te problemy, o których pani mówiła, doskonale znam, nie są łatwe do rozwiązania. Wymagają bardzo, bardzo wielu lat i działania nie wyłącznie komisji, bo ona niczego nie rozwiąże, tylko działania zbiorowego, nas wszystkich, i domu rodzinnego, i szkoły, i środowiska, w którym młodzież i dzieci funkcjonują, wszystkich nas. Jeżeli tak będzie, to ta komisja nie miałaby się nawet czym zajmować.

Natomiast jeśli chodzi o problemy socjalno-bytowe, o których pani mówiła i które są też ważne, bo dotykają najczęściej właśnie dzieci, to tym zajmuje się już kilka komisji w naszym parlamencie. Takie rozczłonkowywanie, wydrapywanie poszczególnych elementów chociażby z Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i dawanie tego tutaj spowoduje, że za chwileczkę się pogubimy, bo będziemy mieć projekty ustaw. Wiem

to z doświadczenia – państwo pewnie też – że zastanawiamy się, do której komisji ustawa czy projekt ustawy powinny trafić.

Na koniec trzecie pytanie, jakie mam do pani – czy ma pani już w planie, jakimi projektami ustaw ta komisja miałaby się zajmować. Rozumiem, że jeżeli powstaje komisja, to są przygotowane jakieś projekty, których nie może rozpatrywać inna komisja, tylko akurat ta nowo powołana. Chciałabym więc, żeby pani spróbowała też to doprecyzować.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paluch, bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, powiem szczerze, że mam poważne wątpliwości à propos tego projektu. Patrząc z punktu widzenia kilkunastoletniego doświadczenia pracy w Sejmie, chcę zwrócić państwa uwagę na fakt, że stałych komisji mamy w tej chwili 21. Każdy poseł jest… Już nie wgłębiam się w aspekty ściśle merytoryczne, o których mówiła pani marszałek chwilę temu, ma największe doświadczenie i nic do tego stanowiska nie dodam, chociaż w pełni je podzielam, natomiast chcę poruszyć względy praktyczne. Otóż, proszę państwa, jest 29 komisji sejmowych. Każdy poseł pracuje w jednej, w dwóch, a najczęściej w trzech komisjach. Jest diagram udziału posłów w jednej komisji, w innej komisji… Każdy jest stawiany przed taką sytuacją. Im więcej tych komisji jest, tym częściej każdy z nas indywidualnie spotyka się z taką oto sytuacją, że pędzi podpisać listę do jednej komisji, a na merytoryczne prace idzie do innej, bo nie jest w stanie obsłużyć wszystkich tych komisji, które równocześnie pracują.

Proszę państwa, pozwoliłam sobie na krótką analizę. W tych 29 komisjach – w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych jest pięć projektów ustaw skierowanych do komisji. Zero z niej wyszło. W Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii są cztery projekty ustaw. Zero z niej wyszło. W Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży są cztery projekty ustaw i żaden z tych projektów z niej nie wyszedł. W Komisji Infrastruktury, najbardziej obciążonej, jest pięć projektów ustaw skierowanych do komisji. Żaden tej komisji nie opuścił. W Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa są trzy projekty ustaw skierowane do niej, żaden jej nie opuścił. Jaki więc jest sens – powiedziałabym, od strony procedury – powoływania kolejnej komisji?

Pani marszałek Witek zwróciła uwagę, że należy się zastanawiać, do której komisji projekt powinien pójść. Jak oderwać kwestie dzieci od kwestii szkolnictwa i vice versa? Te kwestie powinny być rozpatrywane łącznie. To, że istnieje podkomisja, uważam za wystarczające. Głęboko zastanowiłabym się nad tym, bo mnie się nasuwa taki oto… Oprócz tych wszystkich szczytnych spraw poruszonych w uzasadnieniu jest to jedno więcej stanowisko, za które będzie przysługiwał dodatek, a klubów i frakcji w koalicji rządowej – bardzo dużo. Czy nie tutaj leży prawdziwa przyczyna tworzenia kolejnej komisji?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, sprostowanie, bo to jest – myślę – mała rzecz, ale ważna. Za marszałkowania pani marszałek Witek dokonano badań i porównań prac komisji sejmowych. Najbardziej obciążoną komisją jest Komisja Finansów Publicznych. Dokonano nie tylko sprawdzenia liczby posiedzeń komisji, ale także długości trwania. Następna w kolejności komisja obradowała cztery razy krócej. To tak gwoli oddania członkom Komisji Finansów Publicznych…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ale nie rozmawiamy w tej chwili o Komisji Finansów Publicznych i w żaden sposób kwestia, którą dzisiaj rozpatrujemy, nie będzie się zazębiała z działaniem tej komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wie pani, doświadczenie uczy, że wielokrotnie marszałek Sejmu – i to we wszystkich kadencjach, w jakich miałem zaszczyt być w Sejmie – kierował projekty ustaw do komisji, wydawałoby się, merytorycznej i Komisji Finansów Publicznych. Także tu nie wyrokowałbym.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, pozostaję przy swoim zdaniu. Nie należy mnożyć bytów ponad rozsądną potrzebę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chciałem tylko zwrócić uwagę, że pani powiedziała, że najbardziej obciążona jest Komisja Infrastruktury. Nie była nawet na drugim miejscu. Dziękuję bardzo.

Kto chciałby zabrać głos?

Pani poseł Lenartowicz. Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym poprzeć ten projekt, bo na pewno spraw dzieci i młodzieży nie należy zespalać i sklejać wyłącznie z edukacją i nauką. To jest błąd logiczny, nawet patrząc z punktu widzenia uzasadnienia i problematyki tu podniesionej. Chcę się odwołać tylko do doświadczeń, które mamy w naszym parlamencie. Mamy wszak Komisję Polityki Senioralnej, zatem kryterium specyficznych potrzeb, także potrzeb z zakresu regulacji, jest kryterium pewnego przedziału wiekowego – ze specyficznymi potrzebami, problemami, także natury regulacyjnej. Pani poseł Monika Rosa wyraźnie podkreśliła i podała – i to opierając się na badaniach, a nie na domniemaniach – że w obecnych czasach to właśnie dzieci i młodzież są specyficzną grupą społeczną, o której dobro powinniśmy zadbać, także od tej strony pracy parlamentarnej. Uważam, że to jest bardzo, bardzo dobre rozwiązanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Przepraszam. Pani marszałek na pewno w tej chwili, tak? Bo to jakby kolejka jest. Pani marszałek Nowicka.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym w imieniu Lewicy, a także swoim własnym gorąco poprzeć ten projekt uchwały. Z naszego punktu widzenia wydaje się ona bardzo zasadna i potrzebna. Wspomnę, że i w poprzedniej kadencji Sejmu, i w obecnej nasza pani poseł, Kucharska-Dziedzic, wypełniając lukę w takiej właśnie przestrzeni, gdzie można zajmować się sprawami dzieci i młodzieży, założyła zespół i teraz istnieje Parlamentarny Zespół Praw Dziecka założony przez panią poseł.

Dla nas jest to oczywiste i zrozumiałe, że taka komisja jest bardzo potrzebna, bo właśnie fakt, że różne problemy dzieci są i mogą być rozpatrywane w różnych obszarach, powoduje, że pozostają też pewne luki, którymi się nie zajmujemy, a które są bardzo ważne. Oczywiście chciałabym, żeby ta komisja, która – mam nadzieję – powstanie, się nimi zajmowała. Między innymi jest to kwestia tzw. władzy rodzicielskiej, tego kompletnie przestarzałego, anachronicznego pojęcia dotyczącego relacji między rodzicami a dziećmi, które w sposób arbitralny… Wprowadzając to pojęcie, jednocześnie te relacje między rodzicami i dziećmi w sposób – powiedziałabym – nie najlepszy reguluje się, również prawnie. Wiadomo, że cały świat już poszedł w kierunku bardziej partnerskiego modelu relacji między dziećmi a rodzicami, ale to tylko moja uwaga tak na marginesie – bo dla Lewicy bardzo ważna była też kwestia podmiotowości dziecka. Bardzo też nas cieszy zapis w uchwale dotyczący budowania solidarności międzypokoleniowej, co, jak rozumiem, będzie właśnie przestrzenią do tego, żeby – jak mówiła pani poseł Rosa – dzieciom, a zwłaszcza młodzieży dać możliwość bardziej podmiotowego traktowania, tak żebyśmy mogli wysłuchiwać, jaki jest ich punkt widzenia, i uwzględniać to w naszych pracach.

Do tego projektu w imieniu Lewicy zgłoszę dwie drobne poprawki – zgłoszę je, jak już będziemy punkt po punkcie omawiać. Mam nadzieję, że zyskają one poparcie. Jedna poprawka, bardziej merytoryczna, dotyczy kwestii tego, że w tych zapisach i w tym, jak to właściwie aktualnie w Sejmie wygląda, zajmujemy się dziećmi głównie wtedy, kiedy pojawia się problem. Oczywiście tym się trzeba zajmować. To są wszystko te straszne zjawiska, przemoc czy na przykład – jak wspomniała pani marszałek Witek – kwestie samobójstwa itd. Tymi sprawami też należałoby się zajmować, ale brakuje takiej przestrzeni, w której możemy rozmawiać na rzecz pozytywnego modelu, żeby nie zajmować się tylko problemami. Powinno chodzić o to, co jeszcze możemy zrobić, żeby dzieci i młodzież rozwijały się w sposób najbardziej zgodny z ich potrzebami, oczekiwaniami, czyli należy dążyć do tego, żeby iść w kierunku dobrej polityki społecznej dotyczącej dzieci, a nie wyłącznie łatania i ratowania sytuacji wtedy, kiedy już dochodzi do tych najbardziej tragicznych. Tak jak już mówiłam, w imieniu Lewicy bardzo gorąco popieramy projekt tej uchwały.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przede wszystkim trzeba sprostować jedną rzecz. My nie jesteśmy przeciwko zajmowaniu się sprawami dzieci i młodzieży. Trzeba o tym powiedzieć, że z tymi argumentami, o których panie poseł mówią, w zdecydowanej większości się zgadzamy. Natomiast sposób i instrument, który chcecie wykorzystać, jest absolutnie nieadekwatny do tych potrzeb, o których mówicie.

Mamy pewne niekonsekwencje też, jeżeli chodzi o samą treść uchwały, bo w załączniku pozostawiacie treść na przykład sprawy realizacji aspiracji młodego pokolenia oraz społeczno-zawodowych adaptacji młodzieży. Część tych spraw młodzieżowych i dziecięcych zostanie nadal w komisji edukacji, a tu tworzymy nowy zakres? Moim zdaniem jednak prostszym rozwiązaniem byłoby rozszerzenie zakresu działania Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, żeby wprowadzić na przykład zapis: „Komisja Edukacji, Nauki oraz Dzieci i Młodzieży”, dodać ten zakres, który chcecie, i powołać rzeczywiście podkomisję dzieci i młodzieży.

Obecnie, jak patrzę na zakres i tempo pracy podkomisji do spraw młodzieży, to były dwa posiedzenia merytoryczne, na których były tylko informacje o klasach mundurowych czy o czymś innym. Więc nawet w tej istniejącej podkomisji nie zajmujecie się tymi sprawami, o których teraz mówicie – mówię „nie zajmujecie się”, bo nie jestem członkiem komisji edukacji. A można to robić, tak? Jest instrument w postaci podkomisji stałej i spokojnie te rzeczy, o których mówicie, można tam realizować. Tymczasem odnosimy wrażenie i myślę, że takie może być też wrażenie ogólne, że chcecie znowuż kolejny rekord – macie największy rząd, teraz chcecie mieć największą komisję, żeby ktoś znowuż był przewodniczącym tej komisji. Nie taka droga do rozwiązania tych problemów. Te problemy są, my się z tym zgadzamy, natomiast naprawdę nie twórzmy bytu tylko dlatego, żeby on był.

Rozumiem, gdyby komisja była zawalona pracą i ta podkomisja już nie byłaby w stanie rozwiązywać problemów, które przed nią stoją, no dobrze, to powołujemy osobną komisję i wydzielamy ten zakres, ale ta podkomisja? Ani w samej komisji, ani w podkomisji do tej pory tych spraw jak gdyby nie zauważaliście? To jest dziwne, że nagle trzeba stworzyć nową komisję. Uważam, że to rozwiązanie jest błędne. Problem jest, ale nie rozwiązujmy go w ten sposób.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałabym pójść trochę tokiem rozumowania mojego kolegi. Proszę państwa, nasze koleżanki i koledzy są dziś członkami Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Są członkami podkomisji stałej do spraw młodzieży. Czy państwo chcecie zrezygnować, zlikwidować tamtą podkomisję? Tam są przecież nasi koledzy, nasi, wszyscy. Nie wiem, z jakich opcji akurat w tej podkomisji. Czy ktoś z nimi rozmawiał? Czy ktoś to uzgadniał, ustalał? Zgadzam się z propozycją pana przewodniczącego, że wystarczyłoby dodać do tej podkomisji stałej – bo ona się nazywa „podkomisja stała do spraw młodzieży" – „podkomisja stała do spraw dzieci i młodzieży". Nie rezygnować z nazwy „Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży", z tego ostatniego członu. Pozostawić to tak, jak jest, i naprawdę wszystkie te kwestie, o których tutaj rozmawiamy, bardzo ważne, bardzo potrzebne, można rozpatrywać na tej podkomisji.

Nie chciałabym być w takiej sytuacji, kiedy ktoś nagle przychodzi i mówi, że dowiedział się, że już nie jest w podkomisji stałej, bo została zlikwidowana, bo została utworzona nowa komisja. To nie jest koleżeńskie, już pomijam aspekt czysto techniczny mnożenia tego bytu. W sytuacji, kiedy rzeczywiście bylibyśmy zawaleni pracą w różnych komisjach, miałyby to jakieś swoje uzasadnienie, nawet gdyby trzeba było czasowo powołać taką komisję. Ale tak nie jest. Dlatego proszę się zastanowić, bo naprawdę, czy warto rozwalać ten system, który w tej chwili już funkcjonuje od wielu lat? Czy nie lepiej ją wzmocnić właśnie tym, żeby w tej podkomisji stałej było to, o czym pani poseł napisała w swoim wniosku – w tym projekcie, propozycji – czym miałaby się zajmować. Proszę wejść do tej podkomisji. Proszę zainicjować pracę, bo tematy, o których pani mówi, są ważne. Ale osobna komisja przy jednoczesnym zamknięciu podkomisji stałej – bo rozumiem, że nie mogłaby istnieć jednocześnie podkomisja stała do spraw młodzieży i komisja stała do spraw dzieci i młodzieży – to byłoby kompletnie absurdalne.

Więc jeszcze to pytanie: czy ktoś rozmawiał, czy to jest uzgodnione na szczeblu, nie wiem, Prezydium Sejmu, a nie na szczeblu poselskim? Prezydium Sejmu, uzgodnienia między klubami czy inicjatywa pani poseł, taka oddolna? Ma pani prawo, jak każdy poseł, do takiej inicjatywy poselskiej, ale czy to jest właśnie tą drogą robione?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę. Proszę włączyć mikrofon.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam bardzo.

Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że ta podkomisja, o której pani mówi, ani razu nie spotkała się w tej kadencji Sejmu. Zatem mówienie o tym, że jest to komisja, która nie wiem jak pracuje i Bóg wie, co robi, jest troszkę nieadekwatne, więc tylko zwracam uwagę. Warto kiedyś zobaczyć, co jeszcze robią komisje.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Drogie panie, pani poseł Koźlakiewicz, bardzo proszę.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Nie tylko jako poseł, ale przede wszystkim jako matka trójki nastolatek chciałabym bardzo poprzeć to, co pani Monika Rosa nam zaproponowała. Jako mama tej trójki dzieci chciałabym powiedzieć, że w mojej rodzinie trafiła się u córki choroba i próbowałyśmy się dostać do szpitala psychiatrycznego. Okres oczekiwania to około dwóch lat. Wierzę, że jeżeli będziemy mieć tę komisję i oddzielimy kwestie edukacji od kwestii dzieci i młodzieży, to jest dla mnie kolejny twór, pomoc, przyjaciel, do którego będę mogła się zgłosić. Jeśli coś jest od wszystkiego, to uważam, po ludzku, że to jest od niczego. Rozdzielenie tego będzie dla nas takim wskazaniem i nową pomocną ręką dla naszych dzieci. Jeśli rozmawiamy o tym, że dzieci są dla nas najważniejsze, są naszą przyszłością – wiemy, że tych dzieci jest coraz mniej, a to też były jakieś wcześniejsze przyczyny rządowe – to musimy chyba pomagać sobie i się wspierać, a nie tylko kopać pod sobą dołki.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krzywonos-Strycharska.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Panie przewodniczący, państwo posłowie, chciałabym powiedzieć jedną rzecz. Dla mnie te wszystkie sprawy, o których tutaj mówimy, są bardzo trudne. Trudne pod każdym względem. Powiem o rodzinie zastępczej, czy też o rodzinnym domu dziecka, gdzie przychodzą dzieci, które są już pokrzywdzone przez los. Te dzieci są bez opieki. Naprawdę, pani marszałek, nie chcę powiedzieć nic złego, ale przez ostatnie lata one nie były zadbane. Mówię o Kaszubach. Te dzieci nie były zadbane. Była cała masa dzieci głodnych.

Mówimy o podkomisji, która w ogóle nie działała, ale musimy pomyśleć o tym, żeby zrobić taką komisję, aby naprawdę dbała o nasze dzieci, żebyśmy wiedzieli, że możemy się do niej zwrócić i pomóc tym najmłodszym i młodzieży.

Szpital psychiatryczny w Gdańsku jest tak zapełniony, że dzieci leżą na korytarzach na materacach. Jest to tragiczne, naprawdę. Przysięgam, proszę sprawdzić, chodzę po swoim terenie i sprawdzam te rzeczy. Przez ostatnie lata nic się tam w tej kwestii nie zmienia. Więc może to, co nie działa, że się nie spotykali, w komisji trzeba zmienić. Trzeba po prostu zmienić komisję, na taką która zacznie pracować.

Dzisiaj z całą satysfakcją popieram ten projekt.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję za tę dyskusję.

Każdy głos jest dla mnie cenny i słucham go bardzo uważnie. Jestem trochę zdziwiona tym, co pani poseł mówi, że dzieci na Kaszubach są pokrzywdzone i były głodne. Pierwsze słyszę, nigdy pani o tym nie mówiła przez ostatnie osiem lat.

Natomiast, proszę państwa, warto sobie uświadomić jedno. Ta komisja nie rozwiąże żadnego problemu. Komisja jest po to, żeby przygotowywać projekty ustaw, a o tym, czy one wejdą w życie, decyduje rząd, a nie ta komisja. Państwo mówicie o tym tak, jakby rodzice mieli prawo do komisji pisać listy, mówić o swoich problemach. Tak, niech piszą. Ale doskonale państwo wiecie, że jeśli rząd powie, że nie ma pieniędzy – a już mówi, że na nic nie ma, szczególnie na zdrowie – to nic się nie uda.

Zdrowie psychiczne dla mnie też jest szczególnie ważne. Pani poseł, dzieci i młodzież w tej chwili potrzebują pilnie psychologów, przede wszystkim, i psychiatrów. Nie takich, którzy będą leczyć w szpitalach na łóżkach, tylko żeby te dzieci nie musiały trafić do szpitala psychiatrycznego. To jest największy problem. Brakuje nam psychiatrów, brakuje nam tej opieki od lat.

Proszę sobie uświadomić, że komisje… Jeżeli mi państwo powiecie teraz, że dajecie gwarancję, że ta komisja rozwiąże te problemy, czyli powstaną ośrodki specjalne dla dzieci, pomoc natychmiastowa, nikt nie będzie głodny, to ja pierwsza podniosę rękę, ale tak nie jest. Państwo wiecie, że komisja nie jest miejscem, do którego można przyjść i uzyskać pomoc. Nie. Ta komisja, jeżeli powstanie… Państwo jesteście zdecydowani, jesteśmy w opozycji, mamy mniejszość, zrobicie, co będziecie chcieli. To nie ulega wątpliwości. Zapytam za chwileczkę – będziemy pytać – o efekty prac tej komisji, bo każda komisja przygotowuje projekty ustaw. Ale to nie komisja, jeszcze raz powtarzam, decyduje o ich wdrożeniu.

Natomiast jeżeli państwo źle oceniacie pracę podkomisji – nie wiem, nie pracuję w tej komisji, więc trudno mi się jest do tego odnosić – to pokazuje, że gdyby pani poseł Rosa, która ma zapał i pomysł, weszła do takiej podkomisji i nadała ton pracy tej podkomisji, to czy ona by nie wyglądała inaczej? Uważam, że tak. Problem zawsze tkwi w ludziach, a nie w tym, czy to będzie w podkomisji stałej, czy utworzymy stałą komisję sejmową. Więc jeżeli się wytypuje ludzi do tej podkomisji, takich, którzy chcą pracować,

to ta podkomisja będzie działała. Żadne tworzenie nowych tworów naprawdę niczego nie zmieni.

Cel jest bardzo szczytny, ja to przyznaję, rozumiem. Dzieci i młodzież zawsze są tematem, który wszystkich dotyka, bo nie ma nic gorszego niż krzywda dziecka, jakakolwiek krzywda dziecka, ale spróbujmy spojrzeć na to racjonalnie. Proponuję naprawdę, żeby pani poseł Rosa do tej podkomisji weszła i nadała jej ton. Inaczej nie widzę powodu dla tworzenia dodatkowego bytu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł Krzywonos-Strycharska.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Pani marszałek, nikogo nie chcę oskarżać. Przecież i pani, i ja, i nasi koledzy dokładnie wiemy, że rzecznik praw dziecka w ogóle nie działał. To, co się działo przez ostatnie lata z rzecznikiem praw dziecka, to katastrofa. Przedtem pracowałam z panem rzecznikiem Markiem Michalakiem. Pamiętam, jak mieliśmy pełne ręce roboty, kiedy musieliśmy dbać o dzieci w całej Polsce. Naprawdę spędziłam wiele, wiele godzin na tym – kiedy trzeba było usiąść z matką, wytłumaczyć jej, jak wychowywać dzieci, i tak dalej. Teraz mamy nowego rzecznika praw dziecka. Zobaczymy, co pani zrobi, ale dotychczasowy rzecznik praw dziecka nie zrobił nic w tym kierunku. Więc zróbmy komisję, która będzie działała na rzecz dzieci.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Nowicka, bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Muszę ponownie zareagować na słowa pani marszałek, ponieważ bardzo trudno mi się zgodzić z takim podejściem. Trochę się dziwię, że to akurat z pani ust padają słowa o tym, jaką rolę mają komisje. Informuję panią, że są komisje, które mają różne role w Sejmie. Na przykład moja komisja, ta, którą prowadzę, Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, to nie jest komisja, która ma produkować ustawy. Oczywiście mamy inicjatywę ustawodawczą i z niej korzystamy, ale zasadniczą funkcją tej komisji, jak również i innych, ale ona jest mi najbliższa, jest monitorowanie tego, w jaki sposób rząd realizuje ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych. Więc nie jest tak, że każda komisja musi produkować ustawy.

Ta komisja, którą proponuje pani poseł Rosa, ma też, jak mi się wydaje, właśnie taką funkcję. Z jednej strony monitorowania polityki państwa w zakresie dotyczącym dzieci i to w różnych aspektach, bo przecież jeśli mówimy o dzieciach, to mówimy i o zdrowiu – właśnie, mało mówimy o zdrowiu, ale kwestie zdrowotne, o których była mowa, one powinny być również wyodrębnione. Komisja powinna zajmować stanowisko, jeżeli jest program dotyczący zdrowia, tak żeby komisja wypowiadała się w tej sprawie. Kwestia edukacji to oczywista sprawa, przemocy i tak dalej. To jest komisja, która ma pełnić funkcję interdyscyplinarną, ponadtematyczną. Z jednej strony patrzeć, co się dzieje, z drugiej strony proponować dobre rozwiązania w zakresie polityki dotyczącej dzieci. A trzecie to jest pilnowanie, żeby prawa dzieci w Polsce nie były łamane i żeby wszelkie prawa były przestrzegane. Widzę ogromną rolę dla tej komisji i podtrzymuję po raz kolejny stanowisko i Lewicy, i swoje własne, że bardzo dobrze będzie, jeżeli komisja do spraw dzieci zostanie powołana.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym nawiązać do tego, że Sejm ma nie tylko rolę ustawodawczą, ale także funkcję kontrolną. Właśnie komisje te funkcje kontrolne wobec władzy wykonawczej także sprawują. Nawiązując do tego, co powiedziała pani marszałek Witek, sama pani sobie zaprzeczyła, mówiąc, że komisje to w ogóle są do niczego, bo tak naprawdę decyzje i skutki tych decyzji są w rękach rządu. Jednocześnie powiedziała pani, że problem narasta od wielu lat i jest pani znany. Zatem mam pytanie – czyli nie była potrzebna funkcja kontrolna w tym zakresie, chociażby wobec rzecznika praw dziecka, bo takiej komisji nie było, a z drugiej strony widać, jak nieskuteczne, wbrew temu, co pani mówi… Czyli świadomość w państwa rządzie tego, że problem jest i narasta, była od dłuższego czasu, a skuteczność działań – żadna. Sama pani przyznaje, że ta skuteczność to jest rząd, a nie parlament. Czyli jednak rozwiązanie proponowane przez posłów, których reprezentuje pani poseł Monika Rosa, wydaje się być najwłaściwsze.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W ramach sprostowania. Pani poseł, przepraszam bardzo, nie użyłam sformułowania, że komisje są do niczego. Proszę takich głupot nie opowiadać. Powiedziałam tylko o tym, że komisja jest po to… Bo pani przedstawiała bardzo ważne problemy. Problemy, które trzeba rozwiązywać. Nie rozwiąże ich ta komisja, słuchając tylko i kontrolując. Oczywiście, że Sejm w ogóle ma funkcję kontrolną nad rządem, ale mówienie… Dzisiaj nie ma na to czasu, ale państwo rzucacie oskarżenia, że w ogóle przez osiem lat to się wszystko rozwaliło. Nic nie działało. Wszystko było źle. Wszystko było źle. Tak. Za waszych rządów było idealnie. Nie to jest tematem tej Komisji. Proszę zrozumieć tylko…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Rzecznik praw dziecka to się nam udał, pani marszałek, to rzeczywiście.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Rzecznik praw dziecka – jeżeli pan chce, panie przewodniczący, możemy temu poświęcić osobną Komisję, ale nie w tej chwili. Natomiast państwo chyba mnie nie zrozumieliście, albo nas nie zrozumieliście. Nie mamy nic przeciwko temu, o czym pani tutaj powiedziała. Rozmawiamy wyłącznie o kwestiach technicznych, ponieważ – podsumuję to – i tak zrobicie, jak będziecie chcieli, więc to jest mój ostatni głos. Natomiast pytanie, na które chciałabym znać odpowiedź: czy członkowie komisji edukacji, którzy pracują, w ogóle członkowie tej komisji – czyli prezydium przede wszystkim, tam są też państwa przedstawiciele, i członkowie podkomisji – wiedzą, że ich nie będzie, zgadzają się na to i czy Prezydium Sejmu zna ten projekt, przychyla się do niego, czy to jest tylko pani oddolna inicjatywa? To są wyłącznie kwestie techniczne.

Do pani poseł Lenartowicz. Naprawdę będę się przyglądała – bo oczywiście utworzycie tę komisję – będę się przyglądała systematycznie i sukcesywnie tym wszystkim sukcesom, które odniesiemy, pracując w tej komisji. Wszystko będzie po prostu jak w bajce. Jesteśmy dorosłymi ludźmi i wiemy, że takie problemy, o jakich pani w tej chwili mówi, to nie są problemy, które można załatwić arbitralnie przez jakąkolwiek ustawę. To jest działanie wspólne. Na to chciałam zwrócić uwagę nas wszystkich. Jeśli tak nie będzie, to nie osiągniemy tego celu. Wychowuje się przede wszystkim przez własny przykład i przez współpracę, bo dziecko funkcjonuje w różnych środowiskach – od domowego przez przedszkole, szkołę, środowisko rówieśnicze, a potem pracę. Warto o tym pamiętać.

Dziękuję bardzo. I to jest ostatni mój głos i myślę, że…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Rosa, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Tak. Szanowni państwo, bardzo dziękuję.

Ta dyskusja pokazała, jak bardzo ważny jest to temat i jak wielu obszarów dotyka oraz jak bardzo potrzebujemy zintegrowanej polityki na rzecz dzieci i młodzieży. Ta komisja nie ma na celu czegokolwiek odebrać, pozbawić kompetencji czy zlikwidować. Ona pokazuje, jak bardzo poważnie traktujemy 18% polskiego społeczeństwa, jak bardzo potrzebujemy badania wpływu społecznego stanowionego prawa na dobrostan dzieci i młodzieży, jak naprawdę bardzo potrzebujemy międzyresortowego podejścia do tematyki polityki na rzecz dzieci i młodzieży oraz jak bardzo potrzebujemy strategii na rzecz dzieci i młodzieży. Przecież doskonale państwo wiecie, mając tak duże doświadczenie parlamentarne, że nie ma w Polsce prawa, które mówi o dzieciach i młodzieży. Nie ma ustawy poświęconej dzieciom i młodzieży. Przez lata nie było komisji poświęconej dzieciom i młodzieży. Oczywiście przez ostatnie lata pracowałam w zespole parlamentarnym na rzecz dzieci i młodzieży i widziałam reakcje organizacji pozarządowych, ich prośby, ich pragnienie tego, żeby w końcu powstała taka zintegrowana polityka – miejsce, które będzie zbierało, inicjowało, sprawdzało, nadawało nowy ton w zakresie polityki na rzecz dzieci i młodzieży w różnych obszarach. Jest ona po prostu potrzebna. Stąd ta inicjatywa.

Jest mi bardzo przykro, że państwo znowu przekrzykujecie się politycznie, bo trochę nie o nasze polityki partyjne tutaj chodzi, tylko o to, w jakim społeczeństwie i otoczeniu będą funkcjonowały dzieci i młodzież, które za chwilę także będą osobami dorosłymi, a problemów do rozwiązania – jak państwo doskonale wiecie – jest bardzo dużo. Te problemy wychodzą poza zakres obszaru edukacji.

Nie można patrzeć na tę komisję z punktu widzenia stanowisk, jak to zrobiła pani poseł Paluch. Nie przez swoje doświadczenie proszę patrzeć na tę inicjatywę. Jeśli państwo chcecie zaangażować się w prace tej komisji, to po prostu do niej wejdźcie, zobaczcie, jak funkcjonuje, jak nowe obszary wyzwań przed nami.

Czy państwo zwróciliście uwagę na konferencję, która była organizowana w Senacie, a która dotyczyła udostępniania wizerunku dziecka? Konferencja z poniedziałku. Jak wielu obszarów dotknęła: Państwowej Komisji ds. Pedofilii, Urzędu Ochrony Danych Osobowych, NASK, Policji, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Czy państwo zauważyliście, aby jakakolwiek komisja podjęła kiedykolwiek ten temat? Nie. Bo jest międzyresortowy. Ponieważ mówi o edukacji nie tylko dzieci, ale także w zakresie instytucji i rodziców.

Ta komisja jest po prostu potrzebna. Państwo możecie zagłosować przeciw, ale wejdźcie do tej komisji i pracujcie w tej komisji. Jak mówiła pani marszałek Witek – ponad podziałami.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że możemy zmierzać do zamknięcia, ale chciałbym się tylko podzielić drobną refleksją. Benjamin Disraeli, XIX-wieczny premier Wielkiej Brytanii, mawiał, że są kłamstwa, wielkie kłamstwa i statystyki. Udało mi się przeżyć pięćdziesiąt kilka lat i ani osobiście, ani przez najbliższych znajomych, przyjaciół nie znałem żadnego dziecka, które popełniło samobójstwo. Nastał internet, przyszedł COVID i syn moich znajomych się powiesił. Nastał internet, przyszedł COVID i przyjaciółka mojej córki, jedna z najlepszych, taka, która sypiała w naszym domu od czasu do czasu weekendowo, się powiesiła. Jeżeli ta komisja ma chociaż w jednym procencie zahamować to, co się dzieje z dziećmi i młodzieżą, to warto. Naprawdę warto.

Zamykam pierwsze czytanie.

Stwierdzam, że w pierwszym czytaniu nie zgłoszono żadnych wniosków. Wniosek pani marszałek będzie uwzględniony przy rozpatrzeniu.

Chciałbym przejść do szczegółowego rozpatrzenia projektu uchwały. Nie słyszę sprzeciwu.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł projektu.

Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 1 w art. 1.

Czy są uwagi do zmiany nr 2 w art. 1?

Proszę, pani poseł Nowicka.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie przewodniczący, mam drobną poprawkę, mianowicie, żeby po słowie – „po słowie", nie „posłowie" – „członkowie" dodać „i członkinie tej komisji".

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne, ale mam takie wrażenie, pani marszałek… Rozumiem intencje, mogę się nawet zgodzić, ale póki co mamy regulamin Sejmu, który feminatywów nie stosuje i wydaje mi się, że kiedyś planowaliśmy, że się przyjrzymy całemu regulaminowi Sejmu.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Koniecznie to musimy zrobić.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jak pani pewnie zauważyła, jesteśmy obciążeni pracą nieproporcjonalnie do poprzednich kadencji jako Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Takie zmiany ewentualnie wprowadzimy całościowo w regulaminie, a nie będziemy mieli sytuację, że tylko i wyłącznie w jednym artykule regulaminu Sejmu będziemy mieli feminatyw, a w pozostałych nadal będziemy się posługiwać tylko i wyłącznie „członkami" i „posłami".

Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Karina Parśniak:

Dzień dobry, Karina Parśniak, Biuro Legislacyjne.

Nawiązując do wypowiedzi pana przewodniczącego odnośnie poprawki pani poseł, tak, przychylamy się oczywiście do tego stanowiska. Jeżeli wprowadzimy tę propozycję, będziemy mieli niejednolicie w przepisach regulaminu, nawet w obrębie podstawowego przepisu dotyczącego art. 20. Tak samo – jak pan przewodniczący zauważył – regulamin posługuje się sformułowaniem „posłowie", a nie „posłanki", no i niestety też „członkowie", nie „członkinie", więc przyjęcie tej poprawki spowoduje zaburzenie całej konstrukcji regulaminowej. Trzeba by było dokonać zmian w każdym przepisie, gdzie jest mowa o formie męskiej, i dodać formę żeńską. To odnośnie poprawki zgłoszonej przez panią poseł Nowicką.

Jeżeli chodzi o pkt 2, to chcielibyśmy zwrócić uwagę, że oczywiście to jest przepis, który kiedyś funkcjonował w regulaminie Sejmu. Został wprowadzony w 2009 r. i został uchylony w 2015 r. Wówczas takie wątpliwości się pojawiały i my te wątpliwości podtrzymamy, dlatego że przepis jest sformułowany w ten sposób: „Funkcję przewodniczącego komisji i zastępców przewodniczącego pełnią kolejno po 6 miesięcy członkowie tej komisji". Problem tak naprawdę sprowadza się do użycia wyrazu „kolejno" z tego względu, że posłużenie się przez projektodawcę takim sformułowaniem oznacza, że wyznaczanie tej kolejności będzie następowało według jakiegoś określonego kryterium, które – jak sami państwo widzicie – nie zostało określone na gruncie regulaminu Sejmu. Problem ten funkcjonował w okresie, kiedy przepis obowiązywał, to było podnoszone. Dlatego chcieliśmy na to zwrócić uwagę, ale w tym zakresie Biuro Legislacyjne nie będzie zgłaszało żadnej propozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam nadzieję, że dobre zwyczaje parlamentarne będą skuteczniejsze niż próba doprecyzowania w regulaminie Sejmu znaczenia i funkcjonowania tego „kolejno".

Chciałbym zgłosić poprawkę, która byłaby przepisem przejściowym z obecnego stanu do stanu, w którym Komisja do Spraw Służb Specjalnych zacznie rotować swoich przewodniczących i zastępców przewodniczącego. Czy poprawki zostały rozdane? Jeszcze ta moja. Po art. 1 dodać art. 1a w brzmieniu „art. 1a pkt 1 – dotychczasowi przewodniczący i zastępcy przewodniczącego Komisji do Spraw Służb Specjalnych pełnią

swoje funkcje do czasu wyboru nowego przewodniczącego i zastępców przewodniczącego tej Komisji; pkt 2 – wyboru nowego przewodniczącego i zastępców przewodniczącego Komisji do Spraw Służb Specjalnych dokonuje się na najbliższym posiedzeniu tej komisji, przypadającym po wejściu w życie niniejszej uchwały". Chciałbym tą poprawką uniknąć braku dobrych zwyczajów parlamentarnych, jak liczyć tę rotację – od kiedy liczymy te sześć miesięcy zaproponowane w projekcie uchwały.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 2? Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan przewodniczący mówi o dobrym zwyczaju. Ten dobry zwyczaj został złamany w Komisji do Spraw Służb Specjalnych, bo na siedmiu członków jest tylko jeden przedstawiciel największego klubu, który ma prawie połowę parlamentu. Mamy tylko jednego przedstawiciela, a powinna być zasada proporcjonalności, która właśnie była dobrym zwyczajem w Sejmie i on został złamany. Dlatego też to sformułowanie, o którym pani mecenas powiedziała, „kolejno", rzeczywiście moim zdaniem jest niedopuszczalne, bo ktoś musi tę kolejność ustalać. Ona nie jest określona w żaden sposób w regulaminie. Zwyczaj już został złamany, wobec tego nie mamy pewności, że nawet ten nasz jeden przedstawiciel będzie mógł być przewodniczącym czy też wiceprzewodniczącym tej komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ten przepis to gwarantuje, tak jak przed 2015 r.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Niczego nie gwarantuje.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gwarantuje, kolejno i wszyscy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale co znaczy „kolejno"?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W siedmioosobowej komisji proporcjonalność…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale mamy tylko jednego członka.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy ktoś zgłasza poprawkę do zmiany nr 2? Cały czas jesteśmy w zmianie nr 2.

Pani poseł Nowicka podtrzymuje poprawkę?

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Wiem, że ona nie ma szans na przejście. W takim razie bym ją wycofała, ale zapowiadam, że zaproponuję za jakiś czas rozwiązanie systemowe, żeby feminatywy wprowadzić do regulaminu Sejmu. Nie ma żadnego powodu, biorąc pod uwagę i kwestie realne, życiowe, że jesteśmy w Sejmie, i językowe – język polski uwzględnia i pozwala na formy żeńskie – żebyśmy wszystkie musiały tutaj występować jako poseł, marszałek czy w jakichś innych rolach. Jeżeli ktoś sobie życzy, to jego sprawa. Ale mamy prawo do tego, żeby również formy żeńskie były używane w regulaminie Sejmu. Tak że w tym momencie wycofuję, ale zapowiadam, że będę na tym pracować.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze, pani poseł, to wybrzmiało.

Czyli pozostaje poprawka zaproponowana przeze mnie. Czy jest sprzeciw co do tej poprawki?

Zgodnie z propozycją pani mecenas przejdźmy do zmiany nr 3. Czy są uwagi do zmiany nr 3?

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mam uwagę w związku z tym, że w załączniku – to jest akurat załącznik, który określa zakres działania – pozostawiamy zapisy w postaci „sprawy realizacji aspiracji młodego pokolenia oraz społeczno-zawodową adaptację młodzieży". Uważam, że będzie konflikt między jedną komisją a drugą, bo przecież te sprawy ewidentnie mieszczą się w nowym zakresie, Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, a pozostają w zakresie dotychczasowym. Mało tego, w dalszej treści tego zakresu mamy zapis: „zakres działania Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży", on pozostaje. Nie wiem, czy to jest niechlujność, czy coś innego. Nie zauważyliście tego, że tam trzeba wykreślić „młodzieży", ponieważ w tej komisji już młodzieży nie ma, a w załączniku, w opisie zadania w pkt 4, nadal pozostaje stara nazwa komisji.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Mogę się odnieść?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Przewodniczący zobaczył, że „młodzież" jest wykreślana z nazwy komisji edukacji, natomiast ciągle funkcjonuje w obecnym porządku prawnym, gdzie nazwa komisji jest, jaka jest – „edukacji i młodzieży".

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale w załączniku pozostawiamy „młodzież", a trzeba ją wykreślić.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Dobrze, to ją wykreślmy po prostu. Dziękuję za zwrócenie uwagi, szanowny panie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Biuro Legislacyjne, jakby mogło się odnieść.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Karina Parśniak:

Jeżeli chodzi o uwagę pana przewodniczącego, w art. 1 w pkt 3 w lit. b dokonujemy stosownej zmiany. W pkt 4 wyrazy „Edukacji, Nauki i Młodzieży" zastępujemy wyrazami „Edukacji i Nauki". W pkt 4 – tak, panie pośle – załącznika do uchwały, który mówi o zakresie działania komisji obecnej: nauki i młodzieży. To jest zmiana art. 1 pkt. 3 lit. b. Ona brzmi tak: „W załączniku do uchwały, w pkt 4 wyrazy »Edukacji, Nauki i Młodzieży« zastępuje się wyrazami »Edukacji i Nauki«". To jest zmiana porządkowa, związana z utworzeniem nowej komisji, która będzie miała nazwę „do Spraw Dzieci i Młodzieży". Tak że nie ma tego problemu, o którym pan przewodniczący wspomniał.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, pani mecenas.

Pani poseł Nowicka.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Chciałabym złożyć poprawkę do pkt 3. Po słowach „w tym" dodać „wszechstronnego rozwoju, wysokiej jakości życia". Tak by ten punkt brzmiał: „Do Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży należą sprawy dzieci i młodzieży, w tym wszechstronnego rozwoju, wysokiej jakości życia", potem już idzie „przestrzegania praw człowieka, ochrony przed wszelkimi formami przemocy oraz budowania solidarności międzypokoleniowej". To jest poprawka, o której wspomniałam, kiedy ogólnie wypowiadałam się na temat potrzeby powołania takiej komisji. Dobrze by było, żeby ten pozytywny, a nie wyłącznie negatywny… Pozytywny w tym sensie, że komisja ma dążyć do tego, żeby nie tylko zapobiegać rozmaitym problemom, czy zajmować się nimi, kiedy wystąpią, tylko

również dążyć do tego, żeby dzieciom w Polsce żyło się jak najlepiej i żeby się mogły jak najlepiej rozwijać.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To ja bym jeszcze chciał się odnieść do tego zakresu działania, bo pozostawiamy w dotychczasowej komisji „sprawy realizacji aspiracji młodego pokolenia oraz społeczno-zawodową adaptację młodzieży”. Czy tu nie będzie konfliktu między jedną komisją a drugą? To są ewidentnie sprawy związane z młodzieżą, adaptacja i tak dalej. Teraz będą projekty kierowane do dwóch komisji?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Lenartowicz, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Myślę, że tę część można zostawić, bo to jest element, który się odnosi do kwestii edukacyjnych. One się wiążą z aspiracjami dotyczącymi awansu na skutek dobrego wykształcenia, ale także adaptacji zawodowej, a wszak szkolnictwo to także szkolnictwo zawodowe. Myślę, że ta akurat dziedzina nie dotyczy tylko dzieci i młodzieży w tym rozumieniu, w jakim ta komisja będzie działać, nie wyłącznie. Na pewno w nauce i edukacji może pozostać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Rosa, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, też nie widzę żadnego pola do konfliktu w tym zakresie. Też rozmawialiśmy o tym z przewodniczącą komisji edukacji, że tutaj naprawdę nie ma pól konfliktu. Państwo się po prostu ich nie doszukujcie. Komisja ma jasno wyznaczone zadania. Komisja edukacji ma jasno wyznaczone zadania. Oczywiście, że będą projekty ustaw, które będą musiały być opiniowane przez obie komisje. To jest zupełnie naturalne, tak jak się to dzieje przy okazji polityki senioralnej czy każdej innej polityki, więc tutaj nie ma żadnej niespójności.

Co do poprawki pani przewodniczącej Nowickiej, jestem otwarta. Jeśli jest taka wola Komisji, to oczywiście.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam kwestię czysto precyzyjną. W tej poprawce, w momencie kiedy by ona weszła w życie, to sformułowanie „w tym wszechstronnego rozwoju” – nie do końca wiadomo, czyjego rozwoju. To „ich”, które jest użyte przy „prawach”, powinno być chyba na samym początku tego sformułowania.

Pani mecenas, to bym potraktował jako poprawkę językowo-legislacyjną.

Legislator Karina Parśniak:

Zastanawialiśmy się nad tym i tak naprawdę można by było tylko usunąć sformułowanie „ich”, bo to jest tak: „należą sprawy dzieci i młodzieży, w tym wszechstronnego rozwoju, wysokiej jakości życia, przestrzegania praw”. To wszystko będzie się tyczyło dzieci i młodzieży. Moglibyśmy dokonać zmiany w ramach upoważnienia, jeżeli Komisja by nas do tego oczywiście upoważniła. Jeżeli poprawka uzyska akceptację Wysokiej Komisji, to wówczas byśmy w ramach upoważnienia wykreślili tylko wyraz „ich”, żeby to było spójne, bo tak to będziemy musieli za każdym razem powtarzać „ich”.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze uwagi do zmiany nr 3? Ktoś zgłosił inne poprawki? Dziękuję bardzo.

To są wszystkie zmiany w art. 1.

Teraz przegłosujemy poprawki. Tak, tak, moją też. W pierwszej kolejności pani sugeruje, nie za bardzo widzę powód, dla którego byłoby to właściwe. Dobrze, jeśli pani widzi powód, w takim razie przystępujemy do głosowania.

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Przepraszam. Rozumiem, że ta poprawka o feminatywach została wycofana, i głosujemy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, tak, zaraz. Chodzi o poprawkę w art. 1 pkt 3 lit. a – po słowach „w tym" dodania słów „wszechstronnego rozwoju, wysokiej jakości życia". Kto z pań i panów posłów jest za poprawką? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 15 posłów. Za – 10, nikt nie był przeciw, wstrzymało się – 5.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę pani poseł Wandy Nowickiej.

Przechodzimy do drugiego głosowania. Poprawka zgłoszona przeze mnie. Po art. 1 dodać art. 1a w brzmieniu: „Dotychczasowi przewodniczący i zastępcy przewodniczącego Komisji do Spraw Służb Specjalnych pełnią swoją funkcję do czasu wyboru nowego przewodniczącego i zastępców przewodniczącego tej komisji; pkt 2: Wyboru nowego przewodniczącego i zastępców przewodniczącego Komisji do Spraw Służb Specjalnych dokonuje się na najbliższym posiedzeniu tej Komisji, przypadającym po wejściu w życie niniejszej uchwały". Kto z panów i panów posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 14 posłów. Za – 10, nikt nie był przeciw, wstrzymało się – 4.

Stwierdzam, że poprawka została przez Komisję przyjęta.

Tak, pani mecenas?

Legislator Karina Parśniak:

Panie przewodniczący, rozumiemy, że mamy udzielone upoważnienie do dokonania tej poprawki?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, tak.

Legislator Karina Parśniak:

Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W poprawce, czyli w art. 1 pkt 3 lit. a. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja upoważniła Biuro Legislacyjne do poprawek słowno-legislacyjnych, o których pani mecenas mówiła w trakcie rozpatrywania tej poprawki. Nie słyszę sprzeciwu.

Uważam, że Biuro Legislacyjne zostało upoważnione przez Wysoką Komisję.

Dobrze, teraz powinienem przyjąć cały artykuł, tak?

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 2.

Przechodzimy do art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 3.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu. Proszę przygotować głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu uchwały zawartego w druku nr 508? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 15 posłów. Za – 10, nikt nie był przeciw, wstrzymało się – 5.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt z druku nr 508.

Wybieramy jeszcze sprawozdawcę Komisji. Proponuję pana przewodniczącego Osmalaka. Wyraża pan zgodę?

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje? Nie słyszę.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała pana przewodniczącego na sprawozdawcę Komisji. Nie słyszę sprzeciwu.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Spotykamy się o 15:00.